

Sygn. akt I C 1618/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 lutego 2022 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący	Sędzia SO Dorota Krawczyk
Protokolant	Anna Frankowska

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2022 roku w Piotrkowie Trybunalskim na rozprawie

sprawy z powództwa G. M., E. M. (1)

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o uznane umowy za nieważną i zapłatę 120 621 zł

1. ustala, że umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) Nr (...) denominowanego (waloryzowanego) w walucie (...) z dnia 10 lutego 2006 r. zawarta pomiędzy G. M. i E. M. (2) a (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. (poprzednio (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W.) jest nieważna;

2. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. łącznie na rzecz powodów G. M. i E. M. (1) kwotę 166.223,40zł (sto sześćdziesiąt sześć tysięcy dwieście dwadzieścia trzy złote 40/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 listopada 2020 roku do dnia zapłaty,

3. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. łącznie na rzecz powodów G. M. i E. M. (1) kwotę 6417,00zł (sześć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sędzia SO Dorota Krawczyk

Sygn. akt 1618/20

UZASADNIENIE

Powodowie G. M. oraz E. M. (1) w pozwie wniesionym przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wnosili o:

1. stwierdzenie nieważności umowy kredytu hipotecznego nr (...) denominowanego do (...) z dnia 10 lutego 2006 r. zawartej pomiędzy powodami, a (...) Bankiem Spółką Akcyjną SA (aktualnie (...) Bank (...) SA),

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie ewentualnie solidarnie kwoty 166.223,40 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 listopada 2020 r. do dnia zapłaty,

ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia powyższych żądań:

3. ustalenie, że postanowienia zawarte w §2 in fine i § 9 ust. 4 in fine umowy (klauzule indeksacyjne) są bezskuteczne wobec powodów,

4. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie ewentualnie solidarnie kwoty 36.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 listopada 2020 r. do dnia zapłaty tytułem nadpłaty powstałej na skutek wyeliminowania z umowy klauzul abuzywnych dotyczących waloryzacji,

a ponadto:

5. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania według norm przepisanych.

Powodowie zarzucili, iż umowa zawiera postanowienia o charakterze niedozwolonym, a mianowicie niedozwolony charakter mają następujące postanowienia umowne:

a) § 2 in fine: „(...) Kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w (...) lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu”,

b) § 9 ust. 4 in fine: „(...) Spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla (...) zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty”.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że umowa zawarta z pozwanym zawiera klauzule abuzywne. Dotyczy to postanowień umownych obejmujących waloryzację kredytu do (...) poprzez przyjęcie w umowach rozwiązań różnicujących stosowane kursy walut. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowiła dodatkowy, nieuzasadniony dochód banku, zaś dla powodów dodatkowy koszt. Konstrukcja, w której w chwili wypłaty wysokość kredytu wyrażonego w złotych polskich jest niższa niż kwota do spłaty tylko na podstawie zastosowanych różnic kursowych, stanowi naruszenie interesów konsumenta. W ten sposób bank wykorzystywał swoją przewagę kontraktową dla wprowadzenia do umowy rozwiązań korzystnych wyłącznie dla niego, co w nieuzasadniony sposób zwiększało wysokość świadczenia należnego bankowi, co było sprzeczne z dobrymi obyczajami. Dodatkowo ww. postanowienia umowne były sformułowane w sposób niejednoznaczny – odwoływały się do nieweryfikowalnego w dacie zawarcia umowy, arbitralnie ustalanego przez pozwanego kursu waluty, bez precyzyjnego działania mechanizmu jej wymiany. Wszystko to pozwalało to na pełną swobodę decyzyjną pozwanego w kwestii istotnej dla powodów i miało bezpośredni wpływ na ustalanie wysokości zobowiązania w sposób jednostronny przez pozwanego.

Wszystko to w ocenie powodów sprawia, że kwestionowane klauzule umowne przewidujące mechanizm waloryzacji do (...) zobowiązań stron spornej umowy kredytowej należy uznać za niedozwolone postanowienia umowne (pozew k. 1-5).

W odpowiedzi na pozew (k. 25-61) pozwany Bank wniósł o oddalenie powództwa, a na wypadek unieważnienia umowy kredytu podniósł:

ewentualny zarzut potrącenia wierzytelności powoda o zapłatę dochodzonej w niniejszej sprawie kwoty z wzajemną wierzytelnością pozwanego o zwrot kwoty udzielonego powodowi kredytu, to jest kwoty 130.500,00 zł,

a na wypadek unieważnienia przez Sąd umowy kredytu oraz nieuwzględnienia ewentualnego zarzutu potrącenia, pozwany podniósł podnosi **ewentualny zarzut zatrzymania kwoty 130.500,00 zł stanowiącej roszczenie pozwanego w stosunku do powoda** o zwrot kwoty udzielonego powodowi kredytu oraz kwoty 56.391,60 zł stanowiącej roszczenie pozwanego o zwrot tzw. wynagrodzenia z tytułu korzystania z kapitału, czyli łącznie kwoty 186.891,60 zł.

Ponadto pozwany wniósł o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając stanowisko pozwany wskazał, że zawarta między stronami umowa kredytu stanowi ważne i skuteczne zobowiązanie i brak jest podstaw do stwierdzenia jej nieważności z mocy prawa (k. 25-61).

Pismem z dnia 23 czerwca 2021 roku pełnomocnik powodów odnosząc się do odpowiedzi pozwanego podtrzymał dotychczasowe stanowisko oraz wniósł o nieuwzględnienie podniesionych przez pozwanego zarzutów tj. zarzutu zatrzymania i potrącenia oraz zakwestionował wyliczenia strony pozwanej w zakresie wynagrodzenia za korzystanie z kapitału (k.119-121).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10.02.2006 r. G. i E. małżonkowie M. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem S.A. w W. umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...). Przedmiotem umowy było udzielenie powodom kredytu w kwocie 130.500 zł „denominowanego (waloryzowanego) w walucie (...) na okres 300 miesięcy tj. od dnia 10.02.2006 r. do dnia 10.02.2031 r. Kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w (...) lub transzy kredytu była określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu (§2 ust. 2).

Kredyt przeznaczony był na spłatę kredytu mieszkaniowego WŁASNY KĄT w Banku (...) SA Oddział w P. udzielonego na podstawie odrębnej umowy.

Zgodnie z §4 ust. 1 i 1a uruchomienie kredytu nastąpi jednorazowo w formie przelewu, kredyt wykorzystany jest w złotych przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty według kursu kupna dewiz dla (...) zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu.

Zgodnie z § 9 ustęp 2 wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona była w (...), a spłata rat dokonywana miała być w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla (...) zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależała od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla (...) obowiązującego w banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości w/ w kursu waluty miała wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu (§ 9 ust. 2).

Uruchomienie kredytu nastąpiło jednorazowo w formie przelewu na rachunek (...). Kredyt wykorzystywano w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości transzy według kursu kupna dewiz dla (...) zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu. Integralną część umowy kredytu stanowiły ogóle warunki kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe oraz kredytów i pożyczek hipotecznych w (...) banku S.A.

Powodowie umocowali pozwany Bank do obciążania/ składania dyspozycji przelewu środków z prowadzonego w Banku kwotą wymagalnych zobowiązań wynikających z umowy, a w przypadku braku środków pieniężnych na rachunku, upoważnili bank do zaspokojenia roszczeń z tytułu z pierwszych wpływów na ten rachunek niezależnie od innych dyspozycji. Pełnomocnictwo to nie mogło zostać odwołane lub zmienione do dnia całkowitej spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz innymi zobowiązaniami wynikającymi z umowy i nie gasło wraz z ich śmiercią.

Dodatkowo powodowie wyrazili zgodę, aby pozwany jako strona umowy rachunku bankowego był jednocześnie pełnomocnikiem upoważnionym do dysponowania ww. rachunkiem, a powodowie zobowiązali się do uiszczenia opłaty skarbowej z tytułu udzielonego pełnomocnictwa.

Powodowie zobowiązali się również do gromadzenia środków pieniężnych na ww. rachunku w wysokości pozwalającej na terminowe regulowanie comiesięcznych należności Banku wynikających z Umowy.

Powodowie mieli prawo do wcześniejszej spłaty całości lub części kapitału wraz z odsetkami. Zasady dokonywania wcześniejszej spłaty kredytu określa (...) (§ 9 ust. 4).

(dowód: umowa kredytu k. 9-10, załączniki k. 11-12, OW k. 13-14, Taryfa prowizji k. 15)

Kredytobiorca E. M. (2) zmarł dnia 21 kwietnia 2018 r. Jego spadkobiercami są żona G. M. oraz syn E. M. (1) po 1/2 części każde z nich.

(dowód: akt poświadczenia dziedziczenia z 17 maja 2018 r. k.16)

Pismem z dnia 6 listopada 2020 roku działający w imieniu powodów zawodowy pełnomocnik wezwał pozwanego do podjęcia negocjacji w zakresie obowiązywania umowy z uwagi na abuzywność klauzul umownych oraz **wezwał pozwanego do zwrotu wszystkich zapłaconych kwot tytułem spłat rat z nieważnej, zdaniem powodów, spornej umowy kredytowej w kwocie 166.223,40zł jako świadczenie nienależne na podstawie art. 410 KC w terminie do 23.11.2020 roku.**

(dowód: pismo z dnia 6 listopada 2020 roku k. 18 wraz z potwierdzeniem nadania pisma k. 19)

Powódka z mężem szukała kredytu na budowę domu. Powódka już miała kredyt w (...). Chcieli dobrać do kredytu dodatkowy kredyt, ale w (...) powiedzieli że nie mają zdolności dobrać w złotówkach tylko we frankach. Na prośbę powódki bank przedstawił propozycję kredytu w złotówkach, 600-700 złotych wychodziło różnicy miesięcznie na racie. Na samym początku zaoferowali kredyt we frankach i symulację w złotówkach. We frankach powodowie też nie mieliśmy zdolności kredytowej. Musieli wziąć mniej pieniędzy. W złotówkach były wysokie raty i wysokie oprocentowanie.

Powódka przed zawarciem umowy była w innych bankach. (...) Bank w tamtym czasie miał najlepsze warunki. Powódka była w Banku (...), w (...) S.A. z żubrem, nie udzielali kredytów we frankach. Powódka z mężem pytali o kredyt frankowy w wielu bankach. Nie wie ile było spotkań, może było 6, może 8 w banku. Rozmów z bankiem było dużo. W maju dostali kredyt, wniosek był złożony 2-4 miesiące wcześniej. (...) Bank miał wówczas najlepszą ofertę. Zawarli z pośrednikiem prawnym umowę kredytu, który to kredyt został przeznaczony na spłatę kredytu w (...).

Powódka nie chciała negocjować z bankiem. Dostała gotowy formularz umowy. Przeczytała umowę. Pracownik banku mówił powódce, że stosuje się inny kurs przy wypłacie kredytu i inny przy spłacie i powódka się na to zgodziła. Powódka nie wnikała jak skonstruowana jest umowa, strony interesowało to, żeby kredyt był korzystny do spłaty. Ryzyko wahań kursów franka „takie małe akceptowała”. Nie pytała w jaki sposób bank kształtuje kurs waluty. Pytała przede wszystkim o oprocentowanie, prowizję. Wybrała najtańszy kredyt.

Dom został postawiony.

W dacie zawierania umowy kredytowej powódka była na emeryturze. Powódka poszła na wcześniejszą emeryturę. Miała około 1200 zł albo 1300 zł emerytury. Zmarły mąż powódki E. M. (2) prowadził działalność gospodarczą w zakresie krawiectwo lekkie. Do 2011 roku działalność była prowadzona w osobnym lokalu na K. w P., dopiero od 2011 roku pracownia krawiecka została przeniesiona do zakupionego z kredytu domu. Księgowością prowadzonej działalności zajmowało się biuro rachunkowe. W mieszkaniu na które był wzięty sporny kredyt nie była prowadzona działalność gospodarcza.

(dowód: zeznania powódki: G. M. k 151 verte-152 verte minuty 00.032.18-00.42.24, podatkowe księgi przychodów i rozchodów k. 171-237)

Powódka spłaca kredyt na bieżąco, nie ma żadnych zaległości w spłacie rat kredytu.

(dowód: zeznania powodów: G. M. k 151 verte-152 verte minuty 00.032.18-00.42.24 oraz E. M. (1) k. 153 verte minuty 00.43.02-00.48.41, zaświadczenie z dnia 23 października 2020 r. k.20-21 oraz zestawienie na dzień 10 marca 2021 k.65-66 wraz z załącznikami k. 67- 75)

Obecnie powódka jest na emeryturze oraz prowadzi działalność gospodarczą- szyje legginsy, które następnie razem z synem sprzedaje na bazarze.

(dowód: zeznania powodów: G. M. k 151 verte-152 verte minuty 00.032.18-00.42.24 oraz E. M. (1) k. 153 verte minuty 00.43.02-00.48.41, dokumentacja księgowa k. 171-237)

Na dzień 23 października 2020 r. powodowie spłacili łącznie z tytułu spłaty kapitału, odsetek i opłat kwotę 166.223,40zł. W dniu 10 marca 2021 r. kwota ta wyniosła już 171.447,50 zł.

(dowód: zaświadczenie z dnia 23 października 2020 r. k.20-21 oraz zestawienie na dzień 10 marca 2021 k.65-66 wraz z załącznikami k. 67-75, transze k. 76-80), zlecenie uruchomienia kredytu k. 61, wnioski o uruchomienie . (...) -219, okoliczność przyznana przez pozwanego w odpowiedzi na pozew k. 149 verte)

Do spłaty kredytu pozwany przyjmował tabelę kursu sprzedaży dewiz (...) obowiązującą w Banku w dniu spłaty, przy czym publikacja tabel kursowych na stronie B. rozpoczęła się dopiero od 01.01.2008 r. Kurs sprzedaży obowiązujący w dniu uruchomienia pierwszej transzy kredytu w Narodowym Banku Polskim wynosił 2,5413 zł/ (...), przy czym Banki stosowały kursy wyższe aniżeli te publikowane przez NBP. W momencie uruchomienia całej kwoty udzielonego kredytu (lub jego transzy) - uruchomiona kwota była przeliczona z PLN na (...) po kursie kupna (...) obowiązującym w tabeli kursowej Banku w dniu wypłaty, w momencie spłaty raty kredytu - kwota raty była przeliczona z (...) na PLN po kursie sprzedaży (...) obowiązującym w tabeli kursowej Banku w dniu spłaty.

Zgodnie z instrukcją (...) procedurą w czasie procesu udzielania kredytu denominowanego pracownik Sprzedaży/Doradca odpowiedzialny za kontakty z klientem ustalał potrzeby klienta w zakresie sfinansowania celu mieszkaniowego (m. in. przedmiot kredytowania, okres kredytowania i wysokość kredytu), następnie przedstawiał szczegółowe warunki udzielenia i spłaty kredytu (...), określał czas potrzebny na podjęcie decyzji, wymagania Banku wobec kredytobiorcy i wstępnie ustalał, czy klient może się ubiegać o wnioskowaną kwotę kredytu, ewentualnie ustalał maksymalną kwotę kredytu. Zgodnie z instrukcją Bank w pierwszej kolejności miał oferować klientowi kredyt w złotych. Natomiast jeśli klient wyrażał chęć ubiegania się o kredyt w złotych denominowany (waloryzowany) w walucie wymiennej:

a) informował o ryzyku zmiany kursów walut - wyjaśniając, że wysokość miesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych do spłaty w złotych zależy od wysokości kursu waluty obowiązującego w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości kursu waluty ma wpływ na wysokość zadłużenia przeliczoną na złote polskie na dany dzień,

b) korzystając z symulatora kredytowego umieszczonego na stronie internetowej Banku przedstawiał klientowi kalkulację kosztów obsługi ekspozycji kredytowej przy aktualnym poziomie kursu złotego do waluty ekspozycji kredytowej, bez zmian poziomu stóp procentowych,

c) korzystając z symulatora kredytowego umieszczonego na stronie internetowej Banku przedstawiał klientowi kalkulację kosztów obsługi ekspozycji kredytowej przy założeniu spadku kursu złotego do waluty kredytu poprzez powiększenie aktualnego kursu waluty o różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem tej waluty z ostatnich 12 miesięcy,

d) przyjmował od klienta pisemne oświadczenie zawarte w treści wniosku, w którym klient potwierdzał, że podjął decyzję o zaciągnięciu kredytu w złotych denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, mając pełną świadomość związanego z tym ryzyka,

4) informował o ryzyku stopy procentowej ponoszonym przy zaciąganiu kredytu oprocentowanego w oparciu o zmienną stopę procentową,

a) wyjaśniał, że wraz ze zmianą wysokości stawki rynku pieniężnego, która stanowi składnik oprocentowania kredytu, może wzrosnąć lub zmaleć wysokość miesięcznej raty kapitałowo-odsetkowej,

b) korzystając z symulatora kredytowego umieszczonego na stronie internetowej Banku przedstawiał klientowi kalkulację kosztów obsługi ekspozycji kredytowej przy aktualnym poziomie stopy procentowej,

c) korzystając z symulatora kredytowego umieszczonego na stronie internetowej Banku przedstawiał klientowi kalkulację kosztów obsługi ekspozycji kredytowej przy założeniu niekorzystnej dla klienta zmiany poziomu stopy procentowej poprzez powiększenie stopy procentowej kredytu o 400 pb,

d) korzystając z symulatora kredytowego umieszczonego na stronie internetowej Banku przedstawiał klientowi kalkulację kosztów obsługi ekspozycji kredytowej przy założeniu niekorzystnej dla klienta zmiany poziomu stopy procentowej poprzez powiększenie stopy procentowej kredytu o różnicę między maksymalnym i minimalnym poziomem oprocentowania z ostatnich 12 miesięcy,

Zadaniem pracownika obsługującego klientów banku było wyliczenie ich zdolności kredytowej, która dla kredytu indeksowanego jest liczona tak jak dla kredytu złotowego, ale kwota kredytu powiększona o 20%.

Do uzyskania kredytu indeksowanego wymagana była większa zdolność kredytowa, aniżeli przy kredycie złotówkowym.

Cały proces oferowania produktów indeksowanych oraz tryb zawierania tego typu umów tego typu był kontrolowany przez upoważnionego pracownika w oddziale banku, następnie przez audyt wewnętrzny po przez kontrolę dokumentacji zgromadzonej przy kredycie oraz przez akcje „tajemniczy klient”.

W banku nie było procedur związanych z obowiązkiem i zakresem udzielania informacji o warunkach i podstawach do obliczania tabeli banku w zakresie kursu kupna (...). Obowiązujące w Banku tabele kursowe były przygotowywane standardowo 3 razy dziennie. Od grudnia 2019r. przygotowywanie i wysyłka tabeli kursowej była całkowicie zautomatyzowana. (...) przygotowujący tabelę pobiera z serwisu (...) aktualne na dany moment kursy kupna i sprzedaży dla każdej pary walutowej prezentowanej w Tabeli kursowej, wyznacza przez średnią arytmetyczną środek dla każdej pary walutowej i na ten środek nanoszony jest symetrycznie spread walutowy, po czym tabela jest automatycznie wysyłana. W przypadku dużej zmienności kursów, system przygotowuje i wysyła dodatkową tabelę kursową.

Natomiast do grudnia 2019 Dealer Departamentu Usług (...) odpowiedzialny w danym dniu za przygotowanie i wysyłkę Tabeli ustalał kurs średni Banku dla pary EUR/PLN, którym był średni kurs dla tej pary walutowej na rynku międzybankowym, stanowiący średnią arytmetyczną z ofert kupna i ofert sprzedaży danej waluty, oferowanych przez uczestników rynku walutowego, obliczany w oparciu o aktualny w chwili publikacji Tabeli kurs kupna oraz kurs sprzedaży, zgodnie z wzorem: $(\text{kurs kupna} + \text{kurs sprzedaży}) / 2$. Kursy z rynku międzybankowego były pobierane są z serwisu (...) kurs średni Banku dla pary EUR/PLN był wstawiany ręcznie przez pracownika Banku do programu do tworzenia tabeli kursowej. Program ten posiadał algorytm monitorujący poprawność wprowadzonego kursu. Jeśli odbiegał on od dostępnych w serwisie (...) kursów nie pozwalał przygotować i opublikować tabeli. Kurs kupna dewiz dla pary EUR/PLN liczony był według wzoru $(\text{Kurs średni Banku} - \text{połowa spreadu walutowego publikowanego w Tabeli kursów Banku})$. Kurs sprzedaży dewiz dla pary EUR/PLN liczony był według wzoru $(\text{Kurs średni Banku} + \text{połowa spreadu walutowego publikowanego w Tabeli kursów Banku})$.

Dla pozostałych par walutowych w Tabeli zaciągane są z bibliotek R. kursy walut do EUR i na zasadzie kursów krzyżowych z EUR/PLN wyliczane były kursy do PLN, po czym analogicznie do pary EUR/PLN przez odjęcie i dodanie połowy spreadu tworzony był kurs kupna i kurs sprzedaży dewiz dla tych walut w Tabeli.

Przygotowana tabela była i jest wysyłana w formie elektronicznej do wszystkich oddziałów oraz zacytuje się na stronę internetową Banku oraz w bankowości elektronicznej zarówno podmiotów gospodarczych jak i klientów indywidualnych.

Procedury dotyczące ustalania kursów zawarte były w instrukcjach służbowych wskazujących na zasady stosowania i ustalania kursów walut obcych w złotych”. Zarządzenie wprowadzenia instrukcji było podpisane przez Prezesa Zarządu Banku .

Wysokość zamieszczanych w tabelach bankowych kursów kupna i sprzedaży waluty następował w ten sposób, że : Dealer Departamentu Gospodarki Pieniężnej odpowiedzialny w danym dniu za przygotowanie i wysyłkę Tabeli ustalał:

Kurs średni dla pary USD/PLN tj. średni kurs dla tej pary walutowej na rynku międzybankowym, stanowiący średnią arytmetyczną z ofert kupna i ofert sprzedaży danej waluty, oferowanych przez uczestników rynku walutowego, obliczany w oparciu o aktualny w chwili publikacji Tabeli kurs kupna oraz kurs sprzedaży, zgodnie z wzorem: $(\text{kurs kupna} + \text{kurs sprzedaży}) / 2$. Następnie Kursy z rynku międzybankowego pobierane są z serwisu (...). Wyznaczony kurs średni dla pary USD/PLN był wstawiany ręcznie przez pracownika Banku do programu do tworzenia tabeli kursowej.

Kurs kupna dewiz dla pary USD/PLN liczony był według wzoru $(\text{Kurs średni} - \text{połowa spreadu walutowego publikowanego w Tabeli kursów Banku})$. Kurs sprzedaży dewiz dla pary USD/PLN liczony był według wzoru $(\text{Kurs średni} + \text{połowa spreadu walutowego publikowanego w Tabeli kursów Banku})$.

Dla pozostałych par walutowych w tym (...) w Tabeli zaciągano z bibliotek R. kursy walut do USD i na zasadzie kursów krzyżowych z USD/PLN wyliczane były kursy do PLN, po czym analogicznie do pary USD/PLN przez odjęcie i dodanie połowy spreadu tworzony był kurs kupna i kurs sprzedaży dewiz dla tych walut w Tabeli.

Przygotowana tabela była i jest wysyłana w formie elektronicznej do wszystkich oddziałów zarówno podmiotów oraz zacytuje się na stronę internetową Banku oraz w bankowościach elektronicznych gospodarczych jak i Klientów indywidualnych

W latach 2007-2008 nie było wymogu określania jak tworzone są tabele kursowe.

Kredytobiorca nie miał wpływu na wysokość ustalonego przez pozwanego Bank kursu kupna i sprzedaży waluty (...). Tabele kursowe tworzone były bez udziału klientów. Klient miał wpływ na wysokość kursu kupna przy swoim kredycie negocjując kurs przy uruchomieniu kredytu.

Poprawność zastosowanego przez Bank kursu kupna i sprzedaży CHFklienci mogli zweryfikować poprzez sprawdzenie np. na stronie banku kursów w tabeli. W tabeli jest podany spread dla poszczególnych walut (w chwili obecnej 2% dla (...) i 7% dla pozostałych walut) oraz godzina, od której obowiązuje dana tabela. Kursy rynkowe są ogólnodostępne w wielu źródłach internetowych., gdzie można sprawdzić kurs waluty z godziny publikacji tabeli, dodać do takiego kursu połowę spreadu dla danej pary walutowej, odjąć połowę spreadu dla danej pary walutowej i uzyskać w ten sposób kursy sprzedaży i kupna, które będą odzwierciedlać z dużą dokładnością kurs tabelaryczny. Powodowie mogli negocjować kurs uruchomienia kredytu.

Kredytobiorcy nie byli w żaden sposób chronieni przed negatywnymi skutkami wzrostu kursu (...), nie były w tym zakresie przewidziane żadne mechanizmy.

Jedynie dla kredytobiorców, którzy na moment podpisywania umowy mieli nie ukończone 55 lat (...) Bank S.A. ustanowił ubezpieczenie na życie i opłacał je do momentu spłaty kredytu.

Podczas zawierania umowy otrzymali harmonogram techniczny z kursem obowiązującym w momencie podpisania umowy. Nie było możliwości przewidzenia jakie będzie zobowiązanie powodów przy kredycie denominowanym, a jedynie prognozy przygotowywane przez Departament (...).

Powodowie mogli określić wysokość swojego zobowiązania jedynie w przybliżeniu, wiedząc, że kursy walut zmieniają się w trybie ciągłym i finalna wysokość zobowiązania będzie zależna od wysokości kursu (...) w dniu uruchomienia kredytu lub spłaty poszczególnych rat.

Bank nie mógł poinformować, że kurs wzrośnie, ponieważ tego nie wiedział. Miał natomiast obowiązek poinformować, że wraz ze zmianą kursu zmienia się wielkość ekspozycji kredytowej oraz wysokość raty kapitałowo odsetkowej.

Samo zawarcie umowy nie wywoływało następstw, powodowie mogli w ciągu 10 dni odstąpić od kredytu. Dokumenty okołokredytowe (formularze) miały charakter gotowych wzorców, przygotowywanych wcześniej przez specjalistów zespołu kredytowym banku w Centrali i stosowanych wobec wszystkich klientów.

Klienci otrzymali zestaw dokumentów potrzebnych do zawarcia umowy kredytowej. Wszystkie załączniki były integralną częścią umowy.

Zgodnie z rekomendacją S Bank miał obowiązek przedstawiania klientom symulacji i wykresów za ostatnie 12 miesięcy przy najwyższym i najniższym kursie i wahań maksymalnie do 30%. Inne symulacje nie były możliwe, albowiem bank nie wiedział jak będą się kształtować kursy w przyszłości. Były i są dostępne prognozy przygotowywane przez Departament (...).

Bank weryfikował stosowanie procedur przez pracowników Banku przez kontrolę bieżącą przez upoważnionego pracownika i następną poprzez weryfikację dokumentacji zgromadzonej przy kredycie oraz akcje „tajemniczy klient”.

W momencie zawierania umowy powodowie nie byli w stanie przewidzieć po jakim kursie przy kredycie denominowanym, będą spłacać raty kredytu. Jedyne wiedząc, że kursy walut zmieniają się w trybie ciągłym i rata będzie zależna od wysokości kursu (...) w dniu spłaty mogli to domniemywać.. W momencie podpisywania umowy generowany był harmonogram po kursie z dnia podpisywania a następnie drukowane są co trzy miesiące harmonogramy rzeczywiste.

(dowód: zeznania świadka I. K. k. 131 verte-135, zeznania świadka D. H. k. 139-14, transze -k.80 verte, analiza przekształcenia kredytu walutowego na kredyt złotowy z LIBOR k. 87-88, ekspertyza prawna k. 89-112 verte)

Pozwany oszacował wynagrodzenie za korzystanie przez kredytobiorców z kapitału udostępnionego w kwocie 130.500,00zł na kwotę 155.866,55zł na podstawie średniorynkowej stopy oprocentowania kredytów niezabezpieczonych w PLN udzielonych na okres powyżej 5 lat – stawka oprocentowania 15,95%.

(dowód: oszacowania wynagrodzenia za korzystanie z kapitału k. 67-75)

Sąd dokonał następującej oceny materiału dowodowego:

Sąd postanowił pominąć wniosek dowodowy strony powodowej i strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 KPC jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy wobec ustalenia, że sporna umowa jest nieważna w całości a także zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo główne jest zasadne.

Najdalej idącym zarzutem powodów był zarzut nieważności umowy kredytu z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku kredytowego oraz z zasadami współżycia społecznego.

Jak stanowi art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Zgodnie z treścią art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy kredytowej przez strony (tj. Dz.U. z 2020 r., poz. 1896) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust.1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania

kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust.2).

Umowa kredytu hipotecznego zawarta przez strony była umową kredytu tzw. indeksowanego. Umowa kredytu indeksowanego stanowi szczególny rodzaj umowy kredytu bankowego, w której kredyt zostaje udzielony i wypłacony w walucie polskiej, a rozliczany w walucie obcej. Strony umawiają się bowiem, że kwota kapitału kredytu wyrażono początkowo w walucie polskiej zostanie – w drodze indeksacji – przeliczona na walutę obcą i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty. W związku z tym w miejsce pierwotnego zobowiązania do zwrotu wskazanej w umowie kwoty wyrażonej w złotych powstaje zobowiązanie do zwrotu równowartości tej kwoty w walucie indeksacji. Cechą charakterystyczną kredytu indeksowanego jest rozróżnienie pomiędzy „walutą zobowiązania”, a „walutą wykonania tego zobowiązania”. Zobowiązanie kredytobiorcy stanowi kwota wyrażona w walucie obcej i od tej kwoty naliczane są należne bankowi odsetki. Tym samym niezasadny jest zarzut, że w przypadku tego rodzaju umowy dochodzi do sprzecznego z naturą stosunku kredytowego, zastrzeżenia obowiązku zwrotu kapitału w kwocie wyższej niż pozostawiona do dyspozycji kredytobiorcy. Sytuacja kredytobiorcy, który zawarł umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej, odpowiada bowiem sytuacji kredytobiorcy, który zawarł umowę kredytu denominowanego w walucie obcej, a także kredytobiorcy, który zaciągnął kredyt wprost w takiej walucie.

Należy zwrócić uwagę, że Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w swoim orzecznictwie, nigdy nie zakwestionował postanowienia umowy kredytu przewidującego samą indeksację kwoty udzielonego kredytu, stwierdzając, że konsument zawierając taką umowę jest świadomy, a przynajmniej powinien być świadomy ryzyka, jakie się z tym wiąże.

Dopuszczalność zastosowania takiego mechanizmu nie była również kwestionowana zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, OSNC-ZD 2016, nr C, poz. 49, z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16), jak i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który skupiał swą uwagę przede wszystkim na ocenie charakteru i transparentności klauzul kształtujących ten mechanizm w kontekście art. 4 ust. 1 i 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

W wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. Sąd Najwyższy przyjął, że umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego). Celem dokonanej indeksacji kwoty kredytu było to, aby jego koszt (wysokość oprocentowania) był ustalany w odniesieniu do korzystniejszych (niższych) stóp procentowych właściwych dla waluty obcej, z czym jednak nierozzerwalnie związane jest ryzyko kursowe, które przyjmuje na siebie kredytobiorca w zamian za nabycie prawa do tańszego kredytu. Oba te elementy są ze sobą ściśle powiązane, albowiem z ekonomicznego punktu widzenia nie jest możliwe zastosowanie stóp procentowych właściwych dla waluty obcej do ustalania kosztów kapitału wyrażonego w złotych. Klauzula indeksacyjna nie jest więc tożsama z klauzulą waloryzacyjną. Jej celem nie jest bowiem zapewnienie zachowania wartości świadczeń. Ma ona natomiast na celu obciążenie kredytobiorcy ryzykiem walutowym, co stanowi konieczny warunek udostępnienia mu kapitału w zamian za wynagrodzenie niższe, od tego, które musiałby uiścić, gdyby zaciągnął kredyt w złotych. Banki z kolei udzielając kredytów denominowanych w walucie obcej lub indeksowanych do waluty obcej musiały pozyskać środki niezbędne dla zbilansowania kredytu oprocentowanego według stóp procentowych dla walut obcych, a udzielanego ze środków pochodzących z depozytów oprocentowanych według stóp procentowych dla waluty polskiej.

W dacie zawarcia umowy była ona dla powodów korzystna, albowiem płacili oni niższe raty w porównaniu do kredytu w złotówkach. W tym czasie nie istniały żadne obiektywne okoliczności, pozwalające uznać, że kurs franka szwajcarskiego gwałtownie wzrośnie.

Sam fakt, że przyjęte przez powodów ryzyko walutowe, zaktualizowało się w wyniku ogólnoświatowego kryzysu finansowego zapoczątkowanego upadkiem banku (...) we wrześniu 2008 r. i związanego z tym skokowego wzrostu

kursu franka szwajcarskiego w stosunku do walut innych krajów, w tym polskiej waluty, czego w dacie zawarcia umowy nikt nie był w stanie przewidzieć, ani tym bardziej nie zakładał, nie może uzasadniać podniesionych przez powodów zarzutów.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w ramach wyrażonej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów mieści się przyzwolenie na faktyczną nierówność stron, która może się wyrażać nie ekwiwalentnością ich wzajemnej sytuacji prawnej. Samo zatem stwierdzenie nierównomiernego rozłożenia ryzyka osiągnięcia korzyści i wysokości świadczeń obciążających tylko jedną lub obie strony umowy nie może w zasadzie wystarczyć do stwierdzenia, że czynność prawna narusza zasady słuszności kontraktowej i jest z tego powodu nieważna na podstawie art. 58 § 2 k.c. (por. postanowienie z dnia 13 lutego 2019 r., IV CSK 329/18, L.).

W związku z powyższym należy wskazać, iż umowa kredytu hipotecznego zawarta między stronami nie jest sprzeczna z naturą stosunku kredytowego oraz z zasadami współżycia społecznego.

Powodowie zarzucali, że wprowadzony do umowy mechanizm indeksacji stanowi niedozwoloną klauzulę umowną, a po jej wyeliminowaniu umowa nie może być wykonywana i jest w związku z tym nieważna ewentualnie niedozwolona klauzula powinna być wyeliminowana i pozostawione oprocentowanie jak w umowie.

Pozwany Bank nie kwestionował faktu zawarcia z powodami umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do (...) oraz posiadania przez powodów statusu konsumentów. Negował jednak niedozwolony charakter mechanizmu indeksacji przewidzianego w umowie.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 – 4 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanej konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powodów postanowień umownych dotyczących indeksacji wynika z samego charakteru zawartych umów – opartych o treść stosowanego przez bank wzorca umownego. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości oprocentowania, marży czy prowizji. Przy czym wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Nie stanowi też indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, L.). Pozwany nie wykazał zresztą aby kiedykolwiek przedstawiono powodom oferty zawarcia różnych umów kredytu, obejmujące przedstawienie całości praw i obowiązków stron. Sąd Najwyższy w swoim dotychczasowym orzecznictwie początkowo przyjmował jednolicie, że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę nie określają głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie 2 k.c., lecz kształtują jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń, tj. sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do walut obcych, co ma na celu zachowanie wartości pieniądza w długim okresie spłaty pożyczki (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18).

Obecnie dominuje jednak stanowisko przeciwne, przyjmujące, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 7 listopada 2019 r. IV CSK 13/19, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE podkreślono, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawężać do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez wspomnianą dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Wobec powyższego wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Od konsumenta wymagać można rozwagi, uważnego i krytycznego podejścia do przedstawianej mu oferty, połączonego z przeanalizowaniem udzielonych mu informacji. Jednakże podstawowym wymogiem pozwalającym na ocenę zachowania konsumenta jest uprzednie spełnienie przez przedsiębiorcę ciężących na nim obowiązków informacyjnych. Nie może znaleźć akceptacji próba nałożenia na konsumenta obowiązków, które w istocie sprowadzałyby się do założenia pełnej nieufności wobec przedstawianej mu przez przedsiębiorcę oferty i połączonych z tym informacji. Konsument nie ma obowiązku weryfikować udzielanych mu przez przedsiębiorcę informacji, poszukiwać w innych źródłach wyjaśnienia wszelkich niejasności, sprzeczności czy wreszcie ewentualnej nieprawdziwości przedstawianych mu danych i informacji. Nie może działać przy założeniu, że przedsiębiorca chce go oszukać, wykorzystać jego niedoświadczenie czy brak wiedzy. Przeciwnie – ma pełne prawo działać w zaufaniu do przedsiębiorcy, udzielanych mu przez niego informacji i w oparciu o nie dokonywać swoich wyborów. Natomiast obciążenie konsumenta niekorzystnymi dla niego skutkami niezachowania odpowiedniej ostrożności, rozwagi i krytycyzmu może nastąpić dopiero w sytuacji, w której zostanie ustalone, że uprzednio zostały mu przedstawione adekwatne, pełne i zrozumiałe informacje. Informacje te muszą być przy tym przedstawione w odpowiednim czasie, przed zawarciem umowy, tak aby konsument miał możliwość spokojnego zapoznania się z nimi i ich analizy. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Kwestia ta powinna zostać rozpatrzona w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu (por. wyroki z 20 września 2017 roku w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 roku, w sprawie C-51/17).

Postanowienia umowy zawartej przez strony, które tworzą mechanizm indeksacji i określają sposób jego wykonania nie stanowią całości, ale są rozmieszczone w oddzielnych jednostkach redakcyjnych umowy. Nie zawierają jasnej i jednoznacznej informacji, z której wynikałoby, że wyrażenie salda kredytu w walucie obcej prowadzi do możliwych wahań (codziennych) wysokości zadłużenia wyrażonego w złotych polskich, tj. wysokości świadczenia, którego spełnienie zwolni kredytobiorcę z zobowiązania, jak również, że takie wahania nie są w żaden sposób ograniczone, w związku z czym przy wzroście kursu, wysokość świadczenia pozostałego do spłaty wyrażonego w złotych, nie maleje wraz ze spłatą kolejnych rat, ale rośnie. Dlatego też szczególnie istotne stają się odpowiednie poinformowania kredytobiorców o tym ryzyku. Informacja ta powinna opierać się na jasnej i niewprowadzającej w błąd informacji o tym, że kurs waluty obcej może wzrosnąć w sposób nieograniczony - nawet jeśli jest to ryzyko czysto teoretyczne. Równocześnie należałoby wyraźnie poinformować konsumenta, że przewidywanie kursów walut w perspektywie

kilku dziesięcioleci jest niemożliwe. Połączone to powinno być z przykładowym wskazaniem w jaki sposób zmiany kursów walut wpłyną na wysokość świadczeń należnych w przyszłości – zarówno w odniesieniu do rat kredytu jak i całości kwoty pozostającej do spłaty, jednak wskazanie powinno odnosić się do konkretnej umowy, jej warunków, a w szczególności wysokości kredytu. Należyta informacja o ryzyku kursowym nie może opierać się na założeniu, że każdy rozważny kredytobiorca świadomy jest, że kursy walut są zmienne. Istotne bowiem jest nie to, że kursy walut ulegają zmianie, a to jakie są skutki takich zmian dla wysokości świadczeń stron oraz jakie są ich granice. Nawet rozważny konsument nie jest profesjonalistą, który powinien posiadać wiedzę i umiejętności w dziedzinie analiz ekonomicznych lub finansowych, czy też wiedzę o historycznych zmianach kursów walut. Przy ocenie ryzyka kursowego jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Przy tym nie mogą być udzielane konsumentowi informacje, które mogłyby zaburzyć jego postrzeganie ryzyka np. wskazywanie na popularność danego rodzaju kredytu czy też informacje, które mogłyby wskazywać na ograniczony zakres zmian kursu, czy też jego stabilność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 stycznia 2020 r., XXV C 2514/19, L.).

Z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, że powodowie zostali w sposób wyczerpujący i zrozumiały poinformowani o skutkach, jakie wiążą się z zastosowaniem mechanizmu indeksacji. Powodom nie zobrazowano skutków wzrostu kursu waluty przy uwzględnieniu parametrów umowy zawieranej przez strony, jak również nie przedstawiono historycznych wahań kursów tej waluty w okresie adekwatnym do określonego w umowie terminu spłaty kredytu. Pozwany nie wykazał, aby udzielane informacje spełniały kryteria wynikające z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE. Nie chodzi bowiem tylko o ogólną wiedzę, że kursy walut zmieniają się, ale o uwidocznienie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływających z umowy konsekwencji ekonomicznych, w tym przyjęcia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty. Ponadto przedstawienie konsumentowi jakichkolwiek informacji musi się odbywać w warunkach umożliwiających spokojne, niezakłócone zapoznanie się z nimi oraz swobodne ich przeanalizowanie. Z pewnością nie spełnia tego wymogu przedłożenie konsumentowi pakietu dokumentów obejmującego zamieszczane oświadczenia wśród szeregu innych postanowień i oświadczeń składających się na wielostronicową umowę kredytową. Bank zaniechał przekazania powodom niewątpliwie posiadanych przez siebie informacji o historycznych zmianach kursu, w szczególności o wcześniej zanotowanym maksimum kursowych i zmienności. Sięgnięcie do takich informacji oznaczałoby co najmniej wskazanie kredytobiorcy, że w ciągu kilku lat przed zawarciem umowy kurs franka szwajcarskiego nie był tak stabilny jak zapewniał pośrednik finansowy.

Nie są również jednoznaczne postanowienia klauzuli indeksacyjnej dotyczące kursów walut – czyli postanowienia wprowadzające ryzyko spreadów walutowych. Warunki umowy kredytu zawartej w państwie członkowskim między konsumentem a bankiem odpowiadają wymogowi, zgodnie z którym warunki umowne muszą być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem w rozumieniu tych przepisów, jeżeli kwota pieniężna, która zostanie udostępniona temu konsumentowi, wyrażona w walucie obcej jako walucie rozliczeniowej i określona w stosunku do waluty płatniczej, jest wyraźnie wskazana. W zakresie, w jakim określenie tej kwoty zależy od kursu wymiany waluty obowiązującego w chwili wypłaty środków, ów wymóg oznacza, że metody obliczenia faktycznej kwoty kredytu, jak również mający zastosowanie kurs wymiany waluty powinny być przejrzyste, tak by przeciętny konsument, który jest właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny, mógł oszacować w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne, a w szczególności całkowity koszt kredytu (por. wyrok z 22 lutego 2018 r. w sprawie C – 126/17).

Umowa zawarta przez strony nie zawierała żadnych kryteriów ustalania przez Bank kursu franka szwajcarskiego dla potrzeb przeliczenia kwoty kredytu udzielonego powodom na walutę (...). Powodowie jako konsumenci nie mieli możliwości weryfikacji sposobu działania banku tworzącego tabelę kursów, stosowanych kryteriów ustalania kursów i ich wpływu na kształt tabeli, a w konsekwencji nie mogli ocenić jakie konsekwencje ekonomiczne będzie miało dla nich wyznaczenie przez bank określonej wysokości kursu.

W rezultacie należało przyjąć, że zakwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowne wprowadzające mechanizm indeksacji zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Przez dobre obyczaje w rozumieniu art. 385¹§ 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Chodzi o uczciwe, rzetelne działania stron, a także zaufanie, lojalność, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi.

Pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt prawa krajowego pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13. Przepis ten przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. W szczególności: przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Chodzi przy tym nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania. W treści art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 omawiana przesłanka uznania postanowień umowy za niewiążące została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹§ 1 KC), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/18). W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, również oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest już pogląd, że postanowienia umów o kredyt indeksowany do walut obcych, pozostawiające bankowi swobodę przy ustalaniu kursów wymiany walut stosowanych przy rozliczaniu kredytu, są niedozwolone. Zdaniem tego Sądu niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Wskazywano również, że określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne,

pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron. Konsument jest wówczas pozbawiony możliwości określenia aktualnego poziomu zadłużenia, co może być szczególnie istotne przy wyższych różnicach kursów walut, bowiem kwestia dodatkowego obciążenia kontrahenta (wzrostu wartości wykorzystanej w złotych kwoty kredytu w stosunku do waluty obcej) w sposób zasadniczy wpływa na jego sytuację w stosunku kredytowym. Wcześniejsza informacja pozwala konsumentowi na odpowiednią kalkulację i uruchomienie ewentualnych działań, pozwalających na uniknięcie lub ograniczenie konsekwencji wzrostu kursu waluty kredytu indeksowanego, jeżeli umowa kredytu hipotecznego otwiera możliwości podejmowania takich działań. Ponadto brak szczegółowych elementów pozwalających także kredytobiorcy na określenie i weryfikację wysokości kursu waluty obcej tworzy istotną niejasność co do tego, na ile stosowany przez bank tzw. spread walutowy spełnia wyłącznie funkcję waloryzacyjną, w postaci ustalenia i utrzymania wartości świadczeń w czasie, a na ile pozwala także na osiągnięcie przez banki dodatkowego wynagrodzenia, obok innych „klasycznych” jego postaci, tj. odsetek kapitałowych i prowizji (por. wyroki SN z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, opubl. OSNC 2016 nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, L.).

Mechanizm ustalania przez Bank kursu franka szwajcarskiego przewidziany w umowie kredytu hipotecznego zawartej z powodami pozostawiał Bankowi swobodę w ustalaniu tego kursu dla potrzeb przeliczenia kwoty kredytu udzielonego powodom na walutę (...). Umowa nie zawierała bowiem kryteriów ustalania tego kursu. Bank mógł w zasadzie dowolnie określić kursy walut w tabeli kursów, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić we frankach kwotę, którą kredytobiorca ma zwrócić i która stanowić będzie podstawę naliczania odsetek. Co więcej, nie ma żadnych ograniczeń aby bank nawet kilkukrotnie w ciągu dnia ustalał nową tabelę. Nie ma przy tym znaczenia czy ustalając tabelę kursów bank posługuje się wewnętrznymi procedurami i jaki jest ich kształt, gdyż, nie stanowiąc elementu stosunku prawnego łączącego strony, również te zasady są zależne od woli banku i mogą w każdym momencie ulec zmianie. Dodatkowo zobowiązanie powodów nie było przeliczane według kursu (...) z dnia zawarcia umowy, ale kursu uruchomienia poszczególnych transz kredytu. W konsekwencji powódowie jako konsumenci w dacie zawarcia umowy byli pozbawieni możliwości określenia aktualnego poziomu swojego zadłużenia, a Bank posługując się ustalonym przez siebie kursem mógł osiągać dodatkowe korzyści kosztem powodów w postaci dodatkowej marży (wynagrodzenia) z tytułu spreadu walutowego. W umowie przewidziano bowiem zróżnicowanie rodzajów kursów stosowanych dla przeliczeń kwoty kredytu, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty. Zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości spłaty prowadziło do uzyskania przez Bank dodatkowych korzyści z tytułu spreadu walutowego. Zróżnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia. W szczególności nie są nim ewentualne transakcje zawierane przez bank na rynku walutowym, gdyż jest to okoliczność leżąca poza stosunkiem prawnym łączącym kredytobiorcę i bank. Dodatkowo potwierdza, że wprowadzenie do tego stosunku prawnego określonych rozwiązań miało następować jedynie w celu ochrony interesów przedsiębiorcy, bez związku z interesami konsumenta. Zróżnicowanie rodzaju kursów przeliczeniowych, powodowało, że w dniu wypłaty kredytu wysokość wyrażonego w złotych polskich zobowiązania konsumenta, które ma spełnić na rzecz banku jest wyższa od kwoty udzielonego i wykorzystanego kredytu, co niewątpliwie stanowi naruszenie interesów konsumenta. Wprowadzenie tego rodzaju postanowień do umowy łączącej strony było następstwem wykorzystania wzorca umownego opracowanego przez bank, a tym samym jego przewagi kontraktowej.

Nie miało przy tym żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru powyższych postanowień umownych to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym, a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

Samo wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. Ustawa antyspreadowa) w żaden sposób nie wpływa na ocenę abuzywności przedmiotowych postanowień Umowy. Przepisy tej ustawy nie stwarzają bowiem jednoznacznych podstaw do przyjęcia, że ich przedmiotem były klauzule abuzywne oraz umowy z ich powodu nieważne, a celem – sanowanie tych wadliwości (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, L.). Chodziło o doprecyzowanie na przyszłość reguł ustalania kursu wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat kredytu bezpośrednio w walucie obcej, a tym samym regulacja ta ma na względzie umowy ważne oraz klauzule dozwolone, choć podlegające doprecyzowaniu. Nawet jeżeli było inaczej, założony skutek sanujący nie mógł zostać w ten sposób osiągnięty. Omawiana Ustawa w zasadzie nie przewidywała gotowych do zastosowania (choćby tylko dyspozytywnych) przepisów, które zastępowałyby ewentualne klauzule abuzywne, a jedynie nakładała na banki ciężar dokonania ogólnie określonych, wymagających skonkretyzowania in casu zmian umowy, co nie wystarcza dla przyjęcia domniemania, że owe konkretne rozwiązania są wynikiem należytego wyważenia ogółu praw i obowiązków stron przez ustawodawcę (por. motyw 13 dyrektywy 93/13 oraz wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 marca 2013 r., w sprawie C-92/11, (...) przeciwko V. N.-W. e.V., pkt 26 i n.) i nie czyni zadość przesłankom przewidzianym w art. 1 ust. 2 dyrektywy 93/13. Zwłaszcza że, jak wynika z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wyjątek przewidziany w tym przepisie podlega ścisłej wykładni. Samo zaś umożliwienie spłaty bezpośrednio w walucie obcej ma sens także w przypadku mechanizmu indeksacji skonstruowanego prawidłowo (element konkurencji między sprzedawcami waluty), a z drugiej strony nie rozwiązuje problemu dotyczącego określenia kursu, po którym przeliczona została kwota kredytu oddawana do dyspozycji kredytobiorcy. Z kolei wskazana w art. 4 zdanie 2 Ustawy antyspreadowej zmiana umowy kredytu mogłaby wywoływać skutek sanujący tylko wtedy, gdyby stanowiła wyraz następczej "świadomej, wyraźnej i wolnej" rezygnacji kredytobiorcy-konsumenta z powoływania się na abuzywność postanowienia (ewentualnie także nieważność umowy) i zgody na jego zastąpienie postanowieniem dozwolonym (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). W braku takich czynności sanujących, wejście w życie Ustawy antyspreadowej w żaden sposób nie podważa abuzywności spornych klauzul.

Sposób ustalania kursu waluty na potrzeby przeliczeń walutowych jest koniecznym elementem mechanizmu indeksacji walutowej. Gdyby bowiem na podstawie zapisów umowy niemożliwe było określenie, kto i w jaki sposób ustalać ma kurs waluty na potrzeby indeksacji, mechanizm indeksacji nie mógłby działać. W konsekwencji zarówno norma wprowadzająca indeksację, jak i norma ustalająca kurs waluty indeksacji, nie mogą funkcjonować w oderwaniu od siebie, gdyż jedna jest koniecznym uzupełnieniem drugiej. Indeksacja walutowa bez mechanizmu ustalania kursu waluty indeksacji pozbawiona jest niezbędnej treści. Z kolei norma określająca sposób ustalania kursu waluty musi mieć przypisaną jakąś funkcję poprzez wskazanie do czego ten kurs ma służyć w ramach konstrukcji umowy (np. do celu indeksacji). Z tej przyczyny bardziej zasadne wydaje się mówienie o jednej normie umownej wprowadzającej indeksację o określonych zasadach, więc w odniesieniu do ustalanego w określony sposób kursu waluty, stanowiącą jedną „klauzulę indeksacyjną” – nie zaś o dwóch osobnych normach (wprowadzającej indeksację i określającej jej zasady). Okoliczność, że poszczególnym częściom tak rozumianej klauzuli indeksacyjnej mogą być przypisane różne wadliwości (np. abuzywność), a niektóre elementy takiej klauzuli mogą być nawet pozbawione wad, nie zmienia faktu, że abuzywność jednej chociażby części tak rozumianej klauzuli, wobec braku dopuszczalności uzupełniania luk, pociąga za sobą bezskuteczność całości (por. M. Szymański, Ocena w świetle art. 385[1] KC walutowej klauzuli indeksacyjnej zamieszczonej w umowie kredytu oraz skutki uznania jej za niedozwolone postanowienie umowne, MOP 2020, Nr 14).

Ponieważ na podstawie umowy zawartej z powodami pozwany Bank miał swobodę w ustalaniu kursu franka szwajcarskiego dla potrzeb przeliczenia kwoty kredytu udzielonego powodowi na walutę (...), niedozwolony charakter tej części klauzuli indeksacyjnej jest wystarczający do wyeliminowania z umowy całości mechanizmu indeksacji.

W związku z powyższym postanowienia § 2 § 9 ust. 2, § 4 ust. 1 a umowy zawartej przez strony wprowadzające mechanizm indeksacji świadczeń stron do waluty obcej mają charakter niedozwolony.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego określając skutki abuzywności postanowień kształtujących mechanizm indeksacji walutowej, przyjmowano dotychczas, że nie pociąga ona za sobą nieważności całej umowy, gdyż umowa ta może istnieć również po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej, jako kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, i z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18). Dostrzegano wprawdzie, że eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony, jednakże uznawano, iż wyeliminowanie klauzuli indeksacyjnej nie stanowi przeszkody do utrzymania oprocentowania według stawek LIBOR, mimo wyeliminowania wszelkich powiązań wysokości świadczeń z walutą obcą i mimo że strony najprawdopodobniej nie ustaliłyby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby były świadome abuzywności klauzuli indeksacyjnej. Wyjaśniano przy tym, że z punktu widzenia banku pozostawienie oprocentowania powiązanego z LIBOR pełni funkcję tzw. penalty default, a zatem klauzuli odstraszałającej kredytodawcę od stosowania w przyszłości niedozwolonych postanowień umownych. Poglądy te wyrażano także wtedy, gdy uznawano - wbrew dotychczasowemu orzecznictwu Sądu Najwyższego - iż przedmiotowa klauzula indeksacyjna określała świadczenie główne stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

W wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18, L.) Sąd Najwyższy wskazał na uzasadnione wątpliwości, co do możliwości utrzymania skuteczności umowy kredytu złotowego, indeksowanego do waluty obcej, mimo wyeliminowania klauzuli indeksacyjnej. Punktem wyjścia do takiej oceny jest przyjęcie, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego. Sąd Najwyższy odwołał się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego uznaje obecnie, że utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 44). W konsekwencji w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45). W ocenie Sądu Najwyższego o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić także wówczas, gdy na skutek eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji, dojdzie do przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Sąd Okręgowy podziela przytoczone stanowisko Sądu Najwyższego. Celem dokonanej indeksacji kwoty kredytu udzielonego powodom było to, aby jego koszt (wysokość oprocentowania) był ustalany w odniesieniu do korzystniejszych (niższych) stóp procentowych właściwych dla waluty obcej, z czym jednak nierozdzielnie związane jest ryzyko kursowe, które przyjmuje na siebie kredytobiorca w zamian za nabycie prawa do tańszego kredytu. Oba

te elementy są ze sobą ściśle powiązane, albowiem z ekonomicznego punktu widzenia nie jest możliwe zastosowanie stóp procentowych właściwych dla waluty obcej do ustalania kosztów kapitału wyrażonego w złotych.

Dalsze konsekwencje związane z abuzywnością klauzuli przeliczeniowej zawartej w umowie uzależnione od tego, czy nieważność Umowy w całości zagraża interesom kredytobiorcy- konsumenta, co dopiero mogłoby otwierać drogę do zastąpienia klauzul niedozwolonych postanowieniami „kursowymi” wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79) i o ile konsument nie sprzeciwił się takiemu zastąpieniu, obstając przy nieważności całej umowy. Dla oceny tego zagrożenia i podjęcia przez konsumenta takiej decyzji istotne jest uwzględnienie, że - jak podkreśla Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej - „unieważnienie” umowy kredytu „wywiera co do zasady takie same następstwa, jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank pkt 48). Położenie prawne stron określają w takim przypadku przede wszystkim przepisy o nienależnym świadczeniu (art. 410 KC). Postanowienie abuzywne należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejące, a pobrane na jego podstawie świadczenia – za nienależne i podlegające zwrotowi (por. wyroki (...) z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Francisco G. N., A. P. M., B. E., SA v. E. L., T. A., pkt 61-66, z dnia 31 maja 2018 r., w sprawie C-483/16, Z. S. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 34 i 53, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 41 i 44). Jeżeli niedozwolone postanowienie ma być uznane za nigdy „nieistniejące” (tzn. nieważne czy bezskuteczne, por. zob. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 kwietnia 2012 r., w sprawie C-472/10, N. H. przeciwko I. Z., pkt 40 i z dnia 30 maja 2013 r., C-397/11, Erika Jörös v. A. Magyarországi H. Z., pkt 43; por. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC 2019, nr 3, poz. 26), a bez niego umowa nie może być utrzymana w mocy, również umowę należy uznać za nigdy „nieistniejącą” (tzn. nieważną czy bezskuteczną ab initio albo ex tunc). Oznacza to, że świadczenia spełnione na podstawie tej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia.

Dla określenia położenia prawnego stron związanego z nieważnością całej umowy istotna jest kwestia, czy i na jakiej podstawie (np. art. 405 KC albo art. 224 i n. KC stosowanych per analogiam) wynagrodzeniu podlega bezpodstawne (bezumowne) korzystanie przez strony z kapitału kontrahenta. Dotychczasowe orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej takiej konsekwencji jednoznacznie nie wyklucza, co do zasady bowiem w ogóle nie odnosi się do szczegółowego unormowania reguł restytucyjnych mających zastosowanie w razie stwierdzenia nieważności (bezskuteczności) umowy. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału, jeżeli nieważność (bezskuteczność) całej umowy jest dla konsumenta niekorzystna, może on zapobiec jej w ten sposób, że udzieli następczej „świadomej, wyraźnej i swobodnej” zgody na niedozwolone postanowienie, przez co wyeliminuje źródło wadliwości umowy. Zbyt uproszczone jest też stwierdzenie, że wskutek uznania podstaw do żądania przez bank wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału unikałby on negatywnych konsekwencji związanych z zastrzeżeniem niedozwolonego postanowienia. W wielu przypadkach otrzymane wynagrodzenie byłoby znacznie niższe niż świadczenia konsumenta spełniane na podstawie niedozwolonej klauzuli (z uwzględnieniem ryzyka kursowego), a ponadto nieważność umowy nieuchronnie prowadzi do upadku zabezpieczeń akcesoryjnych (w tym zwłaszcza hipoteki), co istotnie zwiększa ryzyko banku. Dodatkową negatywną konsekwencją jest też pozostawienie w ręku konsumenta decyzji co do upadku umowy, która może być podjęta z uwzględnieniem indywidualnych okoliczności i aktualnej sytuacji rynkowej (w tym aktualnej „ceny” kredytu, którego zaciągnięcie może być niezbędne w celu zaspokojenia należności banku).

Z całą pewnością powodowie będą zobowiązani pokryć koszty korzystania z kapitału, niewątpliwie zrealizowali swój cel poprzez zakup nieruchomości za pieniądze Banku (klientów Banku) i muszą za to zapłacić, ale będzie to z reguły niższa kwota niż koszty spornego kredytu.

W niniejszej sprawie powodowie domagali się stwierdzenia nieważności umowy mając świadomość, że po unieważnieniu umowy Bank będzie występował przeciwko nim z roszczeniami wynikającymi z upadku umowy.

Nieważność całej umowy nie zagraża interesom powodów będących konsumentami i kredytobiorcami, nie ma możliwości zastąpienia klauzuli niedozwolonej postanowieniami „kursowymi” wynikającymi z przepisów prawa, o

ile istnieją (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79), w szczególności przepisem dyspozytywnym, który wszedł w życie po zawarciu umowy (por. wyrok (...) w sprawie C-70/17 i C-170/17 S.).

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że nie istnieją przepisy dyspozytywne, pozwalające na zastąpienie niedozwolonej klauzuli indeksacyjnej wprowadzonej do umowy łączącej strony.

Zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości UE z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank, punkty 59-61, artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę, takich jak art. 56 i 354 k.c. Trybunał, podkreślając, że możliwość zastąpienia nieuczciwych warunków stanowi wyjątek od ogólnej zasady, zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków, wskazał, że jest ona ograniczona do przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków. Przepisy te mają bowiem odzwierciedlać równowagę, którą prawodawca krajowy starał się ustanowić między całością praw i obowiązków stron określonych umów na wypadek, gdyby strony albo nie odstąpiły od standardowej normy ustanowionej przez ustawodawcę krajowego dla danych umów, albo wyraźnie wybrały możliwość zastosowania normy wprowadzonej w tym celu przez ustawodawcę krajowego. Tymczasem regulacje odwołujące się do zasad współżycia społecznego czy zwyczajów nie były przedmiotem szczególnej analizy prawodawcy w celu określenia tej równowagi, a tym samym przepisy te nie korzystają z domniemania braku nieuczciwego charakteru.

Niedozwolone postanowienie umowne nie może być również zastąpione przepisem art. 358 § 2 k.c., albowiem przepis ten wszedł w życie 24 stycznia 2009 r. i nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy. Ponadto przepis ten dotyczy ustalenia kursu waluty obcej, w której wyrażono zobowiązanie w celu spełnienia świadczenia w walucie polskiej i mógłby mieć ewentualnie zastosowanie do świadczeń wynikających z umowy kredytu nominowanego do waluty obcej, czyli wyrażonego w walucie obcej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do indeksacji czyli przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą, a bez takiego przeliczenia nie byłoby możliwe wykonywanie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. dodatkową przesłanką zasadności powództwa o ustalenie jest istnienie interesu prawnego w zgłoszeniu żądania ustalenia. Interes prawny w ustaleniu istnieje, gdy wyrok uwzględniający powództwo usunie zagrożenie dla praw powoda tj. zakończy spór istniejący albo zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. A. Góra-Błaszczkowska (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I A. Komentarz. Art. 1-424¹², Warszawa 2020, Legalis, art. 189 k.p.c., nb 23). Interes prawny w ustaleniu stosunku prawnego lub prawa może także istnieć mimo możliwości dochodzenia świadczenia, jeżeli ze spornego stosunku prawnego wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest na razie aktualne (por. wyr. SN z 11.9.1953 r., I C 581/53, OSNCK 1954, Nr 3, poz. 65; orz. SN z 9.8.1960 r., I CR 642/59, OSNCK 1961, Nr 4, poz. 110).

W ocenie Sądu powodowie mają interes w ustaleniu nieważności umowy kredytu zawartej z pozwanym, niezależnie od zasadności zgłaszanego równocześnie roszczenia pieniężnego. Strony na podstawie umowy łączy długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas, zgodnie z jej treścią, wykonany. Ewentualne uwzględnienie roszczeń kredytobiorcy o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz Banku nie reguluje w sposób definitywny sytuacji prawnej stron. Natomiast stwierdzenie nieważności czy nieistnienia umowy przesądza nie tylko o potencjalnej możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń. Rozstrzyga również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku mających oparcie w treści umowy świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Ustalające orzeczenie sądu usuwa więc wątpliwości co do istnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia Banku wynikające z umowy.

Równocześnie przesądza o dalszych skutkach łączących się z nieważnością umowy, w tym o istnieniu hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu. Nie ma przy tym znaczenia czy pomiędzy stronami będzie nadal istniał spór dotyczący rozliczenia nieważnej umowy, gdyż nie są to należności wynikające z umowy ani należności zabezpieczone hipoteką umowną. Wskazać należy również na treść art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, wymagającego zapewnienia stosownych i skutecznych środków mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem, o którym mowa w art. 385¹ § 1 zdanie 1 k.c., oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 i uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, "Monitor Prawa Bankowego" 2015, nr 1, s. 22, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115), chyba że konsument następnie udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 i z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz wyrok tego Trybunału z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 54, 66-67; por. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC 2019, nr 3, poz. 26). Co do zasady zatem - w braku takiego działania sanującego - świadczenie spełnione na podstawie niedozwolonego postanowienia musi być postrzegane jako świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115 i z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

Interpretacja ta jest w pełni zgodna z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, z którego również wynika, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 13/93, warunek umowny, którego nieuczciwy charakter stwierdzono, należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, wobec czego stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczoności warunku, uzasadniając w szczególności prawo do zwrotu korzyści nienależnie nabytych przez przedsiębiorcę - ze szkodą dla konsumenta - w oparciu o ten warunek (por. wyroki z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Francisco G. N., A. P. M., B. E., SA v. E. L., T. A., pkt 61-66, z dnia 31 maja 2018 r., w sprawie C-483/16, Z. S. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 34 i 53, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 41 i 44).

Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 KC) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16.02.2021 r., III CZP 11/20).

W art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, z dnia 11 maja 2017 r., II CSK 541/16 i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Wyrażona w umowie kredytowej reguła dotycząca przedterminowej spłaty kredytu lub jego części nic w tym zakresie nie zmienia, gdyż nadpłata świadczenia wynikająca z abuzywności klauzul nie może być zrównana z

dobrowolną, przedterminową spłatą (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Wbrew woli nienależnie świadczącego Bank nie mógł zaliczać nienależnej zapłaty na poczet przyszłych świadczeń, a inaczej byłoby tylko wtedy, gdy jego przyszłe roszczenie stało się wymagalne i doszło do jego potrącenia. Nadpłacone na podstawie klauzuli abuzywnej świadczenie podlega zwrotowi, i nic w tym zakresie nie może zmienić nawet wypowiedzenie umowy kredytowej, nie czyni bowiem ono świadczenia nienależnego - należnym, a jedynie otwiera możliwość dokonania potrącenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

W związku z nieważnością umowy zawartej przez strony, wszystkie świadczenia spełnione w jej wykonaniu przez powodów na rzecz Banku, są świadczeniami nienależnymi i podlegają zwrotowi na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Powodowie spełniali na rzecz pozwanego świadczenia w postaci poszczególnych rat kapitałowo – odsetkowych w wykonaniu umowy, która następnie upadła. Spełnienie tych świadczeń miało zatem podstawę prawną, która później odpadła. Tym samym świadczenia te stały się nienależne i podlegają zwrotowi już po ich spełnieniu. Nie ma zatem znaczenia, czy kredytobiorcy spełniając świadczenie wiedzieli, że nie byli do świadczenia zobowiązani.

Dlatego Sąd orzekł jak w punkcie 2 wyroku.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. , zgodnie z żądaniem pozwu. Pismem z dnia 6 listopada 2020 roku działający w imieniu powodów zawodowy pełnomocnik wezwał pozwanego do podjęcia negocjacji w zakresie obowiązywania umowy z uwagi na abuzywność klauzul umownych oraz wezwał pozwanego do zwrotu wszystkich zapłaconych kwot tytułem spłat rat z nieważnej, zdaniem powodów, spornej umowy kredytowej w kwocie 166.223,40zł jako świadczenie nienależne na podstawie art. 410 KC w terminie do 23.11.2020 roku.

Strona pozwana na wypadek unieważnienia umowy kredytu zgłosiła ewentualny zarzut potrącenia wierzytelności powodów dochodzonych w niniejszej sprawie z przysługującą jej wzajemną wierzytelnością o zwrot kwoty udzielonego kredytu w wysokości 130.500 zł oraz wierzytelnością z tytułu korzystania z kapitału w wysokości 56.391,60 zł, czyli łącznie kwoty 186.891,60zł.

Złożenie w toku procesu przez pozwanego oświadczenia o potrąceniu wzajemnej wierzytelności łączy się z podniesieniem procesowego zarzutu potrącenia, tj. z powołaniem się na umorzenie w całości lub w części dochodzonej od niego wierzytelności w następstwie złożonego oświadczenia o potrąceniu. Także podniesienie procesowego zarzutu potrącenia w odpowiedzi na pozew jest jednoznaczne ze złożeniem oświadczenia o potrąceniu (por. wyr. SN z 4.2.2004 r., I CK 181/03, L.).

W orzecznictwie uznaje się za dopuszczalne dokonanie potrącenia jedynie ewentualnie tj. tylko na wypadek, gdyby objęta żądaniem pozwu wierzytelność, która jest kwestionowana, została uznana przez sąd za uzasadnioną (zob. np. wyr. SN z 22.11.1968 r., I CR 538/68, OSNCP 1969, Nr 11, poz. 204; z 9.11.2011 r., II CSK 70/11, L.; uchw. SN z 25.7.2019 r., III CZP 18/19, L.). Potrącenie takie nie pozostaje w sprzeczności z zakazem potrącenia pod warunkiem. Pozwany ma bowiem interes w zaskarżeniu wyroku oddalającego powództwo, w określonej, kwestionowanej przez niego części, jedynie wskutek uznania zasadności wzajemnego przedstawionego do potrącenia roszczenia pozwanego (zob. wyr. SN z 1.12.1961 r. (4 CR 212/61, OSPiKA 1962, Nr 11, poz. 293, oraz wyr. SN z 22.11.1968 r. (I CR 538/68, OSNCP 1969, Nr 11, poz. 204).

W orzecznictwie rozważano kwestię, czy w granicach umocowania pełnomocnika procesowego wynikających z tego przepisu mieści się także złożenie w imieniu strony materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu, jak również przyjęcia takiego oświadczenia w imieniu strony, której jest składane, udzielając odpowiedzi negatywnej co do obu tych kwestii (por. wyr. SN: z 20.10.2004 r., I CK 204/04, OSNC 2005, Nr 10, poz. 176; z 12.10.2007 r., V CSK 171/07, L.; z 10.8.2010 r., I PK 56/10, OSNAPiUS 2011, Nr 23–24, poz. 295; z 13.1.2016, II CSK 862/14, OSNC-ZD 2017, Nr A, poz. 8). Uznano jednak za dopuszczalne udzielenie pełnomocnikowi procesowemu przez mocodawcę wraz z jego ustanowieniem dorozumianego umocowania do złożenia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu (zob. wyr.

SN z 4.2.2004 r., I CK 181/03, L.). Podobnie w konkretnych okolicznościach sprawy mogą zachodzić podstawy do stwierdzenia umocowania pełnomocnika procesowego do reprezentacji biernej strony w zakresie dotyczącym złożenia jej oświadczenia o potrąceniu (zob. wyr. SN 23.2.2017 r., V CSK 305/16, L.).

Odnosząc powyższe stanowisko do ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego, należy uznać za dopuszczalne złożenie przez pozwanego ewentualnego zarzutu potrącenia na wypadek uwzględnienia żądania powodów.

W zakresie umocowania pełnomocnika pozwanego mieści się m.in. składanie oświadczeń w przedmiocie potrącenia wierzytelności przysługujących pozwanemu z wierzytelności drugiej strony postępowania (pełnomocnictwo – k. 62 i 63 akt sprawy).

Pełnomocnik powodów natomiast został umocowany do reprezentowania powodów w toczącej się sprawie (k. 6). W tak ujętym zakresie pełnomocnictwa nie mieści się zatem składanie, jak i odbieranie oświadczeń materialnoprawnych w tym również o potrąceniu czy zatrzymaniu.

Zgodnie z art. 60 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej. W związku z tym oświadczenie o potrąceniu może być również złożone w sposób dorozumiany (por. M. Pyziak-Szafnicka, w: System PrPryw, t. 6, 2018, s. 1629; T. Wiśniewski, w: Gudowski, Komentarz KC 2018, III, cz. I, s. 1283; post. SN z 9.3.1972 r., III PZP 2/72, Legalis; wyr. SN z 12.11.1973 r., II CR 606/73, Legalis).

W odpowiedzi na pozew (k. 25-61) pozwany podniósł zarzut potrącenia wzajemnych wierzytelności stron (wyłącznie w przypadku uznania przez Sąd zasadności żądań powódki). Zarzut ten był nieskuteczny, gdyż oświadczenie o potrąceniu zostało złożone jedynie przez pełnomocnika procesowego banku pełnomocnikowi powodów, a nie samym powodom. Oświadczenie o potrąceniu wierzytelności powinno być natomiast złożone dłużnikowi wzajemnemu osobiście; doręczenie pisma procesowego zawierającego takie oświadczenie pełnomocnikowi procesowemu dłużnika wzajemnego nie wywiera skutków przewidzianych w art. 61 § 1 zdanie pierwsze KC (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2016 r., II CSK 862/14, OSNC - ZD 2017 nr A, poz. 8).

Podniesienie przez bank zarzutu potrącenia wymaga aktywności tak jak od każdego uczestnika obrotu prawnego. Chodzi o należyte wezwanie konsumenta do zwrotu nienależnego świadczenia w postaci kwoty kredytu wypłaconej na podstawie nieważnej umowy. Potrącenie jest bowiem możliwe tylko w przypadku, w którym roszczenie potrącającego (tu: banku) jest wymagalne (art. 498 § 1 k.c., a contrario art. 120 § 1 k.c.). A wymagalność roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia następuje dopiero po wezwaniu (art. 455 k.c.).

Z tych samych powodów Sąd nie uwzględnił zarzutu zatrzymania. Zarzut zatrzymania byłby zasadny, gdyby oświadczenie Banku w tym przedmiocie zostało złożone bezpośrednio powodom.

Sąd nie podzielił poglądu strony pozwanej, iż roszczenie powodów o zwrot środków w wykonaniu nieważnej umowy kredytu uległo przedawnieniu. Otóż z uwagi na zastrzeżoną dla kredytobiorcy - konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli umownej (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli niedozwolonej stosownym przepisem (por. wyrok (...) z 3.10.2019 r. w sprawie C - 260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 55, 67), należy uznać, że termin przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnie spełnionego świadczenia może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym zakresie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a obie strony mogą zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia, w tym kredytodawca (art. 120 par. 1 kc) - (por. wyrok SN z 11.12.2019 r., V CSK 382/18, nie publ., uchwała SN z 16.02.2021 r., III CZP 11/20, lex 3120579). Zasada ta dotyczy roszczeń obu stron o zwrot nienależnego świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu był przepis art. 98 k.p.c. , zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy.

Pozwany przegrał proces w całości, dlatego Sąd obciążył pozwanego kosztami procesu w całości w kwocie 6.417zł, na które złożyło się: opłata od pozwu – 1.000zł, wynagrodzenie pełnomocnika – 5400zł i opłata od pełnomocnictwa – 17 zł.

Sędzia SO Dorota Krawczyk

Z/ odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełn. pozwanego.